

GŁOS

POWIATU RADZYŃSKIEGO

DWUTYGODNIK

gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy

KOMUNIKAT

Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Zgodnie z zapowiedzią — Naczelny Komitet ustalił już tymczasową listę historycznych miejsc, gdzie działał, pracował, walczył i dowodził operacjami wojennymi Marszałek Piłsudski. Jak wiadomo, Naczelny Komitet, mający na celu zjednoczenie wysiłków całego społeczeństwa dla uczczenia Marszałka przez dzieła o znaczeniu ogólnonarodowym, postawił sobie również za zadanie utrwalenie choćby najdrobniejszych śladów Marszałka na polskiej ziemi. Wszystkie te ślady życia i pracy Marszałka, jako część wielkiej historycznej tradycji narodu, winny być upamiętnione i przekazane następnym pokoleniom. Wszędzie tam, w tych miejscach, po całej Polsce rozsiadanych, gdzie w mozołę pracy i myśli Marszałka rodziła się wielkość Ojczyzny i gdzie padały Jego rozkazy, skromny kamień lub wmurowana tablica, czy obelisk, przekażą miejsce pamięci przyszłych pokoleń.

Organizacją utrwalenia ustalonych przez Naczelny Komitet miejsc historycznych winny zająć się na swych terenach komitety

wojewódzkie bezpośrednio, lub też przy pomocy komitetów lokalnych. Do nich również należy przestrzeganie, by wznoszone pomniki miały formy proste i charakter monumentalny. Najbardziej celowymi pomnikami są: tablica granitowa, lub bronzowa na budynkach, możliwie zaś okazały głaz w polu lub parku miejskim, a prosty obelisk z ciosanego kamienia w miastach. Odpowiednie napisy i otoczenia z długowiecznych drzew uzupełnią to dzieło.

Stosownie do uprzednich zapowiedzi, sekcja artystyczno-techniczna Naczelnego Komitetu wykańcza właśnie opracowywanie zasadniczych typów tego rodzaju kamieni, obelisków i tablic i wzory ich roześle w najbliższym czasie do dyspozycji komitetów wojewódzkich i lokalnych.

Trwała opieka nad utrwalonymi w ten sposób śladami pracy historycznej Marszałka i żołnierza polskiego powierzona zostanie uroczystym aktem w dniu poświęcenia pomników lokalnym organi-

zacja młodzieżowo-wychowawczym. Obowiązkiem tych organizacji będzie dbałość o utrzymywanie pomników w należyтым porządku, wystawianie przy nich wart honorowych w dniach uroczystości i świąt, oraz pouczanie swych członków o historii upamiętnionego wydarzenia.

Naczelny Komitet zaznacza, że podana poniżej i uszeregowana chronologicznie, według województw, lista miejsc, które zostaną upamiętnione, nie jest jeszcze całkowita, ustalanie bowiem miejscowości i dat, kiedy przebywał w nich Marszałek, nie należy do rzeczy łatwych i w pracy swej Komitet napotyka na poważne trudności. Dlatego też Naczelny Komitet nie krępuje wcale inicjatywy obywatelskiej w dalszym ustalaniu miejsc, nie wymienionych w podanej liście, lub w bliższym określeniu wymienionych, pod warunkiem jednak przesłania odpowiednio udokumentowanego wniosku do Komitetu Naczelnego przez właściwe komitety wojewódzkie.

Wykaz miejscowości, leżących w granicach woj. Lubelskiego a związanych z pobytem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Lata 1867—1909.

Majdan Księżopolski — w powiecie biłgorajskim, miejsce przejścia przez granicę po ucieczce z

Petersburga.

Rybizanty — nad rzeką Tanew, obok Majdanu Księżopolskiego (pow. biłgorajski) — kładką

wszy) i gryzą go, wyciągając go na teren dobrze przez się przygotowany, a gdy ktoś demaskuje tę robotę woła się — O co chodzi? Stare to przysłowie — łapaj złodzieja. Zniszczyć tych w terenie, którzy duszą, ciałem i czynem oddani sprawie i rządowi wszystkim od 26 r. Może się uda. Wszak oni skromni. Niech nie przeszkadzają nam, niech szkoły pilnują i organisty słuchają. O to chodzi. Nie jeżdżą zapewniać władze i dawnych kolegów o swej lojalności, by ich nie posądzono, że idą łaski sobie skarbić, szukać korytka, więc huzia na nich. Ale u tych starszych skromność się już kończy! Wszystko stawiają na kartę, tak jak w latach 1914—1920 z dodatkiem dzieci pensji i wołają: Żle się dzieje w powiecie Radzyńskim i to w wielu miejscach.

Nie to o czym zapewniają nasi Eminencje Arcypasterze, nie to czego chce Rząd. Tępi się demagogję lewą i to dość skutecznie, ale demagogja prawa pod obsłonkami różnemi — pod hasłami, z których kpi w terenie rośnie w siłę, bo ma warunki cieplarniane. Obyczaje i metody endeckie odżywają pod szyldem innym. Wołamy na alarm, żeby nie było za późno na spostrzeżenie omyłki. Ktoś musi w to bliżej wglądnać, by dać możność pracy tym siłom, które nie chcą poddać się perfidnym „realizatom” nowej Konstytucji. Piszmy, co gdzie się dzieje. Demaskujmy krecią robotę.

O to chodzi. I pytanie — o co chodzi? — nie pomoże, jak fiżolek i karafijołek nie pomoże.

ST. MACHOWSKI

Międzyrzec, ul. Piłsudskiego 37.

Chór przy Związku Strzeleckim w Międzyrzecu

Z inicjatywy i pod kierownictwem p. Włodzimierza Furmana został zorganizowany przy miejscowym Związku Strzeleckim czterogłosowy chór mieszany.

Z całym uznaniem należy podkreślić, że myśl, która na terenie naszego miasta od kilku już lat kilkowała, przybrała nareszcie realne kształty czynu.

Nie umiemy się naogół organizować i często piękne plany i rzucone myśli pozostają nazawsze tylko w sferze projektów i zamierzeń.

Dzięki cierpliwości, dobrej woli, wytrwałości i taktowi dyrygenta p. Wł. Furmana chór nie tylko rozpoczął pracę, lecz zwiększa stale liczbę swych członków, doskonalili się i stopniowo podnosi na coraz wyższy poziom artystyczny.

Chór skupia przeważnie młodą inteligencję (absolwentów miejscowych szkół średnich) i trzeba to przyznać potrafił wyłowić naogół najlepsze głosy w naszym mieście.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że kultura muzyczna, słuch i zamiłowanie do śpiewu pozostawiają tak wiele u nas do życzenia, tem więcej, musimy ocenić wysiłki i dobre chęci zarówno dyrygenta, jak i śpiewających.

Próby odbywają się często i regularnie w Świetlicy Strzeleckiej w warunkach sympatycznych i atmosferze przyjacielskiej i poza samym śpiewem i jego dodatkiem oddziaływaniem mają niewątpliwie dla uczestników duże walory towarzyskie i kulturalne. Występy chóru w czasie nabożeństw kościelnych z repertuarem starannie dobranych kolend spotkały się z ogólnym uznaniem, a współdziałal w Wieczorze Artystycznym poświęconym Polonji zagranicą i Akademii Papieskiej, urozmaicił te imprezy i dał nam momenty piękne, miłe dla ucha i nastrojowe o dużych wartościach artystycznych.

Wytrwałość i dobra wola działy dużo. Mamy głębokie przeświadczenie, że rozpoczęta praca będzie nadal kontynuowana, spełni misję piękną i ważną i życzymy zarówno dyrygentowi, jak i uczestnikom chóru najlepszych rezultatów i postępu w ich pracy.

Powiat Radzyński staje się coraz bardziej słynnym

Ostatnio dostąpił zaszczytu, że zajęło się nim „Radjo”, przez omówienie pracy „Spółki Kominiarskiej”.

Ciekawsze byłoby zajęcie się omówieniem „pracy” różnych drobniejszych spółek rodzinnych, które teraz wołają „Spółki rodzinne, łączmy się, bo bieda z nami”. „Ręka rękę myje, noga nogę wspiera”.

Nowy jeszcze typ „Piłsudczyka”

Kolekcje typów „Piłsudczyków” podanych nie tak dawno przez „Gazetę Polską” uzupełnić by można jeszcze typem, co prawda nie bardzo rozpowszechnionego, zaobserwowanym w naszym terenie. Są to „Piłsudczycy” z „Gazety Warszawskiej” dawnej (dzisiejszego Dz. Nar.). Są „Piłsudczycami”, ale jedyną (podkreślamy jedyną) gazetką, z której czerpią swój „światopogląd” jest wspomniana gazeta, której do tego są gorliwymi „Kolporterami” (z ręki do ręki gazetkę samą podając, lub wiadomości z niej (z ust do ust z zastrzeżeniem co do rodzaju żeńskiego). A może możnaby zresztą ten „typ” pomieścić w jednym z podanych przez „Gazetę Polską” jako osoby „typek” — czy gromadkę, bo w klasyfikacjach okazów tego rodzaju szwankujemy.

Wynalazek!

W Międzyrzecu został dokonany „doniosły” wynalazek, dotyczący odpierania bezspornych zarzutów. Po „opatentowaniu” go podamy do wiadomości. Zdaje się jednak, że nikt inny już z tego wynalazku prócz wynalazców korzystać nie będzie chciał.

Zapisz się na Członka Koła !

T. P. B. P. S. P.

Składka członkowska wynosi 2 zł. rocznie !

Koło Młodzieży Wiejskiej w Sokolu

Wieś nasza jest otoczona dookoła lasami, tak, że nawet wiatr nie przewieje z jakąś myślą, z jakimś sygnałem do złączenia się w jedną gromadę dla wspólnej pracy. Przez długie lata młodzież nasza błądziła po manowcach i bezdrożach, nie wiedząc, jak połączyć się z sobą, wziąć się wspólnie za ręce i stworzyć koło silne, zdolne do pracy i odporne na wszelkie przeciwności.

Ale nadszedł czas kiedy i my zbudziliśmy się jakby ze snu i zabraliśmy się do wspólnej pracy w gromadzie. Przyłączyliśmy się rok temu do gromad wiejskich, złączonych w Kołach Młodzieży Wiejskiej. Praca początkowo szła nam opornie, ale młodzież nasza wzięła się do pracy ochoczo i z zapalem dąży do lepszego jutra. Zeszłego roku Koło nasze wysłało dwóch

kolegów i jedną koleżankę na Zjazd Okręgowy w Radzynie. Ci rozejrzeli się jak to pracują inni nasi koledzy i koleżanki w innych kołach i jeszcze gorącej przystąpiliśmy do pracy.

Zeszłego roku zbieraliśmy się na zebrania świetlicowe, mamy też już za sobą kilka odegranych sztuk teatralnych. Do najmilszych naszych uroczystości zaliczyć należy urządzony w tym roku wspólny „Opłatek”, na który zaprosiliśmy naszych rodziców.

Czytujemy książki i pisma, jako to: Przynależenie Rolnicze i „Siew Młodej Wsi”.

Pomału wchodzimy na drogę pracy, aby stanąć zgodnie z gromadą młodzieży z całej Polski, pracując wspólnie nad stworzeniem nowej młodej wsi polskiej.

Sekretarka.

Z działalności Koła Młodzieży Wiejskiej „Siew” w Danówce

Zasadniczą formą pracy w naszej organizacji jest praca świetlicowa, prowadzona w sali szkolnej, w której staramy się umieszczać różne działy jak: pogadanki, odczyty radjowe, czytanie pism, gry towarzyskie, chór i teatr.

Bardzo pociąga członków naszych teatr ludowy i śpiew, to też w ciągu naszej organizacyjnej pracy odegraliśmy szereg sztuk teat-

(Dokończenie ze str. 2)

ralnych. Na drugą część uroczystości złożyły się: skecze, monologi i inscenizacje.

W świetlicy znajduje się również biblioteka Koła, składająca się częściowo z książek, zebranych z całej wioski, a częściowo wypożyczonych z biblioteki gminnej, jak również mamy przez członków wykonane walcaby i domino.

W tych dniach odbywa się właśnie konkurs gry w szachy i wataby, (szachy wypożyczyliśmy).

To wszystko jest jeszcze bardzo skromne, lecz jest to początek, jest to fundament, tem silniejszy, że przez nas samych wykonany bez niczyjej pomocy.

CZŁONEK KOŁA.

ralnych, jako to:

1. „Końska kuracja”,
2. „Jasiek szoferem”,
3. „Marek Łopian”,
4. „Konsyljum Fakultatis”,
5. „Berek zapieczętowany”,
6. „Rapaport na ćwiczeniach”,
7. „Jak Kapral Szczapa dostał się do raj”,
8. Kryzys na wsi.

Daliśmy też kilka inscenizacji. Wyuczyliśmy się szereg pieśni ludowych.

Koło za wspólne pieniądze prenumeruje pisma: „Siew Młodej Wsi”, „Przynależenie Rolnicze”, „Głos Powiatu Radzyńskiego”; nadto możemy korzystać z pism p. nauczyciela.

W bieżącym roku wśród członków zorganizowano zespół P. R., który przygotowuje się do pracy wiosennej. Zespół dobrego czytania na stopień II-gi (stopień I-szy przerobiliśmy w roku ub. z wynikiem dobrym) pragnie ukończyć swoją pracę już w mies. lutym. Zespół opracowuje książki p. t. „Pożary i zgliszczce” oraz „Danja”. Ważnym momentem w naszej pracy było zakupienie 4-ro lampowego radja przy pomocy uzyskanej

zapomogi z Urzędu Gminnego. Mamy możliwość teraz zetknięcia się przy pomocy radja z całą Polską. Zainteresowanie radjem jest wielkie.

Zaznaczyć należy, że świetlica jest czynna każdej soboty i niedzieli.

Obecnie kroczymy zupełnie innymi drogami, chcąc uczynić swą wioskę inną jak była. Bo w pierw młodzież umiała tylko pójść nieproszoną na wesele lub zabawę, wyśmiać kogoś, albo komu jaką krzywdę zrobić, a teraz u nas zmienia się na lepsze.

Musimy nadmienić, że wiele zawdzięczamy P. Nauczycielowi tutejszej szkoły Fr. Myszkowskiemu, który nie żałuje wysiłków i pracy dla dobra naszej wsi.

S. L.

Czy inaczej być nie może?

Podczas naszych świąt państwowych dekorujemy okna, balkony, wystawy sklepowe portretami naszych Wielkich Postaci. Bardzo ładny zwyczaj, gdyż tem dajemy dowód, że obchodzony moment uroczysty jest nam bliski, okazujemy przez to, że jakgdyby w danem przeżyciu łączymy się z całą Polską. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedno „ale” przytem. Oto w dniu 11. XI. lub 1. II. przejdźmy się ulicami np. Międzyrzecza. Okno wystawowe — portret Prezydenta Rzplitej, nieraz poniszczona karta. U góry, z boków, u dołu — kalosze, śniegowce, buty, skarpetki, pończochy. Idziemy dalej. W oknie też portret. Dookoła dziesiątki butelek z wódką, piwem, winem.. Ani śladu barw państwowych. Dalej możemy spotkać godło Państwa wśród zwojów kielbas, wśród których wprost ginie portret. Może te wszystkie towary winny usunąć się w cień, zamiast tak rażąco rzucać się w oczy.

F. S.

POPIERAJCIE
L. O. P. P. !

Bal maskowy dla dzieci szkół powszechnych

W dniu 25 lutego z inicjatywy Komitetu dożywiania biednych dzieci odbył się dla młodzieży obydwu szkół powszechnych bal maskowy. Program balu opracowany był przez wyżej wymieniony Komitet bardzo starannie nic też dziwnego, że w dniu tym sala gimnastyczna szkoły powszechnej była przepelniona dziećmi po brzegi. Młodzież przeważnie przychodziła w maskach, które były nieraz bardzo pomysłowo wykonane. Szkoda tylko, że bogatsze ubiory przedstawiały „madame Pompadury“, jak gdyby zabrakło wzorów z naszego czysto polskiego życia.

Czysty dochód z tej imprezy wynosi 154 zł. i całkowicie został przekazany na fundusz dożywiania biednych dzieci szkół powszechnych.

Żargonowa polszczyzna

W dniu 27 lutego ukazały się na mieście Międzyrzeczu tej treści ogłoszenia. Przytaczam dosłownie. „Ogłoszenie.

Niniejszym zawiadamiamy, iż Kibuc w Międzyrzeczu wykonuje wszelką pracę jak fachową i czarne.

Z poważaniem
Zarząd.”

Nie mamy pretensji do Zarządu Kibuca (mniej więcej Obozy Pracy dla młodzieży żydowskiej, udającej się do Palestyny), że lepiej władza językiem żydowskim aniżeli polskim, mamy tylko pretensje o to, że swoją polszczyzną redaguje ogłoszenia i wystawia na widok publiczny. Zarząd Kibuca widocznie tak jest zajęty swoją misją, że zapomina o tem, że na terenie miasta Międzyrzecza mieszkają i tacy ludzie, których tego rodzaju bazgranina może razić. Zgadza się z tem, że samo-

wystarczalność jest dobra, ale jak widzimy nie zawsze jest ona dostateczna.

Pisząc już o tej samowystarczalności nie sposób jest pominąć milczeniem i tego, że na terenie naszego miasta na szyldach i nazwach ulic poprostu roi się od błędów. Na domu np. przy ulicy Strzeleckiej figuruje tabliczka blaszana z napisem „ul. Żelecka”.

Dobrzeby było, ażeby Zarząd miejski zajął się tą sprawą. I dziwić się potem, że błędy te powtarzają się i w szkole u dzieci.

* * *

Komunalna Kasa Oszczędności w Radzynie miała w ubiegłym roku budżet strat przeszło 17 tysięcy zł., które pokryto z kapitału zasobowego. Społeczeństwo domaga się wyjaśnienia przyczyny tych strat. Istotnie jest się nad czem zastanowić. Kasa jest bądź co bądź regulatorem życia gospodarczego w naszym powiecie. Kapitał zasobowy nie jest przecież „spizarnią Piasta” — wyczerpie się kiedyś. I co wówczas się stanie? Trzeba zaznaczyć, że niektóre Kasy Gminne gospodarują bardzo ładnie, mając zyski. W Komunalnej Kasie chyba są przecież tęższe głowy. J. S.

Leśniacy!

Dnia 31 maja 1936 w Leśnej Podlaskiej odbędzie się zjazd wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy ukończyli tamtejsze Seminarjum Nauczycielskie w latach 1924—1935.

Nadsyłajcie niezwłocznie Swoje i Kolegów adresy do Dyrekcji Seminarjum w Leśnej.

Za Komitet Zjazdowy:
Dyr. J. PERZYNA,
A. JAKUSZKO,
J. MAKARUK.

Do Zarządów Ognisk Zw. N. P. w powiecie

Prosimy o nadesłanie jaknaj-
szybciej spisu książek (biblj.) znaj-
dujących się w poszcz. Ogniskach.
Za ZARZĄD ODDZ. POW.
Przewodniczący Sekcji Pedag.

LEKARZ DENTYSTA

HENRYK TAJGMAN

ordynuje w nowo utworzonym
gabinecie dentystycznym

przy ulicy

LUBELSKIEJ № 21
(w Międzyrzeczu, dom H. No-
życzki, nad lokalem Kasy
Komunalnej)

c o d z i e n n i e

w godz. 10—2 i 4—7 po poł.

ŁADUJEMY AKUMULATORY

w y k o n u j e m y

wszelkie roboty

RADJOTECHNICZNE

i instalacje

E L E K T R Y C Z N E.

Żelazka, imbryki i poduszki
elektryczne u nas na składzie

M. Podolak i A. Cukier
Lubelska 29.

Zaopatrzenie się bezzwłocznie
w nowo-patentowany

AUTOMAT SAMOPIORACY,

który pierze bez pary, sterylizuje
i dezynfikuje równocześnie.

Wielka oszczędność na mydle
i czasie.

Cena dostępna dla wszystkich:

za gotówkę zł. 50,

na raty „ 60

z a k o m p l e t.

Zamówienia przyjmuje się:
w Warszawie,

Leszno 67 m. 6, tel. 11.57-77,

albo:

K. Łukaszewski i S-ka, Opoczno.

AGENTURA:

dla Radzyna, Międzyrzecza i

Parczewa: S. Kacenełbogen

Radzyń, ul. Pierackiego,

dla Białej-Podl. i okolicy:

A. Kohen, Biała, ul. Janowska 17.

Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł., Numer pojed. 15 gr.

Konto czekowe P.K.O. 64 973

Ogłoszenia: Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie I ej gr. 20, na str. 2—5 gr. 15, na str. 6-ej gr. 10.

Drobne 10 gr. od wyrezu, najmniej 1 zł. Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Międzyrzec, ul. Piłsudskiego 105.

Rdaktor naczelny: **Wacław Janicki.**

Redaktor odpowiedzialny: **A. Krasnodębski.**

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Międzyrzeczu.

Druk. „RADJO” w Międzyrzeczu